

Moja Gwardia

KęKę

Trampki, trzepak, piłka, pola do wieczora walka
Ułęgałki, drzewa, jabłka, ja i moja gwardia
Zdarte łokcie i kolana obijana maska
Chciałbym zamknąć oczy i zobaczyć znowu nas tam
Trampki, trzepak, piłka, pola do wieczora walka
Ułęgałki, drzewa, jabłka, ja i moja gwardia
Zdarte łokcie i kolana obijana maska
Chciałbym zamknąć oczy i zobaczyć znowu nas tam

Maciek dawaj, wziąłem piłkę i nóż
Gramy w grzyba, potem w pola bez odbitek na dwóch
Plus zmylanych nie rzucamy, podkręcane jak już
Woda z kranu na ogródku, choć nas gonia to chlup
Darek przyszedł się dołączyć, znowu się wkurzy
Mariusz nas zobaczył, wpadnie tylko z piekarni wróci
Pewnie znowu stracę bryle po kopnięciu od Gruli
Miał kopyto jak Roberto Carlos, lubił go użyć
Już wołają na obiad
Mnie akurat nikt nie woła, no bo non stop robota
Chociaż pewnie stoi zupa, więc odgrzeje mi siora
Potem znowu na dwór lecę, tak do wieczora
Karty na zapałki, czasem na hajs
Kamil był w tysiąka twardy, po za nim ja
Rafał groźny za dzieciaka, chyba każdy się bał
Potem to serdeczny kumpel, się trzymamy od lat

Trampki, trzepak, piłka, pola do wieczora walka
Ułęgałki, drzewa, jabłka ja i moja gwardia
Zdarte łokcie i kolana obijana maska
Chciałbym zamknąć oczy i zobaczyć znowu nas tam
Trampki, trzepak, piłka, pola do wieczora walka
Ułęgałki, drzewa, jabłka ja i moja gwardia
Zdarte łokcie i kolana obijana maska
Chciałbym zamknąć oczy i zobaczyć znowu nas tam

Jemy obiad, ogóreczki są zdrowe
Szkoda mi tej znajomości Szymek, nie wiem jak Tobie
Stysiu dawał bryki, bmxik pędził jak ogień
Piotrek mówił, czego słuchać zanim poszedł na nowe
Wciąż pamiętam, to podwórko jak dzisiaj
Kaśka, Daga i przepraszam jeśli kogoś pomijam
Stara gwardia co uczyła, grać w tysiąka, pić wina
Mowa o chłopakach z ławki, z naszego stolika
Skoki z klatek, ktoś się boi to płacze
Reszta śmieje się, choć dzisiaj bym postąpił inaczej
Bardziej wspierałbym kolegę, gdyby trochę się bał (dasz radę)
Dobrze, że to przyszło z czasem, parę lat już tak mam (wspieram)
Dorastanie nauczyło, dbać o kogoś i siebie
Choć po latach, rozbiegliśmy się gdzieś wszyscy po świecie
Gdyby jednak nie podwórko, gdzie bym był sam już nie wiem
Gagarina 9;11 i 3;5;7, pozdrawiam

Trampki, trzepak, piłka, pola do wieczora walka
Ułęgałki, drzewa, jabłka ja i moja gwardia
Zdarte łokcie i kolana obijana maska
Chciałbym zamknąć oczy i zobaczyć znowu nas tam
Trampki, trzepak, piłka, pola do wieczora walka

Ułęgałki, drzewa, jabłka ja i moja gwardia
Zdarte łokcie i kolana obijana maska
Chciałbym zamknąć oczy i zobaczyć znowu nas tam